

Sygn. akt I ACa 1083/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska**

**Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola**

**del. SO Barbara Bojakowska (spr.)**

**Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz**

**po rozpoznaniu w dniu 28 września 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa G. A.**

**przeciwko K. S.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku**

**z dnia 9 maja 2018 r. sygn. akt I C 151/16**

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 1083/18**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa G. A. przeciwko K. S. o zapłatę, utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 2 grudnia 2015r. w sprawie I Nc 177/15.

**Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:**

K. S. od 2009 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą B. (...), która specjalizuje się w udzielaniu tzw. „chwilówek”

Na podstawie pełnomocnictwa zawartego w formie aktu notarialnego sporządzonego w dniu 26 sierpnia 2010 r. K. S. upoważniła M. S. (1)

do zastępowania i reprezentowania, a także do działania w jej imieniu i na jej rzecz wobec wszelkich władz, urzędów administracji państwowej, sądów, osób prawnych i fizycznych,

do składania w jej imieniu oświadczeń i wniosków, jak również do odbioru i kwitowania dokumentów oraz należności z jakiegokolwiek tytułu mogących przypadać. Pozwana odwołała pełnomocnictwo udzielone mężowi między wrześniem a grudniem 2014r.

W dniu 4 lipca 2013r. pozwana z mężem M. S. (1) zniosła wspólność majątkową małżeńską.

W dniu 11 lutego 2014 r. pomiędzy G. A. a K. S. została zawarta umowa pożyczki na kwotę 150.612 zł. Pożyczka ta była nieoprocentowana. Zgodnie z treścią dokumentu K. S. potwierdziła fakt otrzymania wskazanej sumy tytułem pożyczki w gotówce. Zgodnie z § 2 przedmiotowej umowy, K. S. zobowiązała się do spłaty całej kwoty pożyczki do dnia 11 września 2014 r.

w 7 ratach: pierwsze 6 rat w kwotach 1.516 zł, zaś ostatnia 7 rata w kwocie 140.000 zł.

Kwota wskazana w umowie pożyczki stanowiła należność główną wynoszącą około 100.000 zł, którą G. A. fizycznie przekazała K. S.

oraz zaległości z poprzednich pożyczek, które nie zostały spłacone.

W drugiej połowie 2015 r. M. S. (1) dokonał korekty w przedmiotowej umowie w ten sposób, że zmienił wysokość ostatniej raty ze 140.000 zł na 141.516 zł, na co powódka wyraziła zgodę nanosząc pod dokonaną zmianą swoją parafkę.

Była to kolejna umowa pożyczki zawarta między stronami. Wcześniejsze były zawierane w latach 2011 – 2013, również pomiędzy mężem pozwanej

– M. S. (1), a G. A.. Jedynie trzy z wcześniej zawartych umów pożyczek zawartych pomiędzy stronami były udokumentowane na piśmie. Pozostałe pożyczki zawierane były ustnie. Każdorazowo zabezpieczeniem tych trzech pożyczek

w formie pisemnej była deklaracja wekslowa, weksel in blanco wystawiany przez K. S.. Umowy poprzednich pożyczek wraz z dowodami wpłat, weksłami

i deklaracjami wekslowymi, po ich spłaceniu, były niszczone za pomocą niszczarki przez M. S. (1) lub K. S., w obecności powódki.

Wcześniejsze pożyczki zaciągane przez K. S., jak i jej męża były spłacane przez M. S. (1) w formie gotówkowej.

K. S. podpisała deklarację wekslową datowaną na dzień 11 lutego 2014 r. Zgodnie z treścią tej deklaracji określono sumę wekslową w związku z uprawnieniem remitenta do wypełnienia weksła własnego in blanco wystawionego przez K. S. na kwotę 140.000, 00 zł wskazując, że G. A. jest upoważniona do wypełnienia weksła w każdym czasie w razie zwłoki w zapłacie wraz z ustawowymi odsetkami oraz uwzględnieniem pokrycia wszystkich strat i kosztów związanych ze ściąganiem pieniędzy w przypadku nie wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania.

K. S. podpisała również wesel in blanco - po wypełnieniu przez G. A. weksła niezupełnego w jego treści wskazano jego miejsce wystawienia: P., datę wystawienia: 9 marca 2015 r., datę płatności 27 marca 2015 r oraz sumę wekslową: 140.000 zł.

K. S. dokonała spłaty pięciu rat przedmiotowej pożyczki w dniach 11 marca 2014 r., 11 kwietnia 2014 r., 11 maja 2014 r. 11 czerwca 2014 r. i 11 lipca 2014 r. w kwotach po 1.516 zł.

W dniu 26 lutego 2015 r. G. A. wysłała do pozwanej pismo,

w którym oświadczyła, że rozwiązuje z K. S. umowę pożyczki zawartą

w dniu 11 lutego 2014 r. i wezwała ją do zwrotu całej pożyczonej kwoty do dnia 14 marca 2015r r.

Pismem z dnia 9 marca 2015 r. G. A. wezwała K. S. do wykupienia weksła wypełnionego w dniu 9 marca 2015 r. w terminie – do dnia 27 marca 2015 r. Dokument został wysłany na adres zamieszkania K. S. i odebrany

w dniu 10 marca 2015 r.

Pozwana pismem z dnia 16 marca 2015r. poinformowała powódkę, że złożone przez nią oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy pożyczki z dnia 11 lutego 2014r. jest nieskuteczne, gdyż umowa została na mocy § 7 przedłużona o sześć miesięcy. Tym samym wezwanie do wykupu weksla jest przedwczesne.

Sąd uznał, że zeznania świadków J. B. (1), W. B., A. M., M. M. i W. K. nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadkowie co prawda mieli wiedzę na temat tego, że małżonkowie S. pożyczali pieniądze od G. A., jednakże nie znali żadnych szczegółów dotyczących tych pożyczek.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zakresie tego, że nie otrzymała od powódki środków pieniężnych określonych umową, że pożyczka została spłacona, ani też że podpisując umowę nie miała świadomości, że jej mąż spłacił wszystkie wcześniej zaciągnięte pożyczki. Jej zeznania są niespójne i nielogiczne. Sama pozwana twierdziła, że praktyką między stronami było niszczenie wszelkich dokumentów sporządzonych na okoliczność zawieranych umów, po ich spłacie. Pozwana nie przedstawiła sądowi żadnych wcześniejszych umów z powódką, gdyż zostały zniszczone. Pozwana nie przedłożyła też żadnych dowodów na to, że nie otrzymała tych środków od pozwanej oraz że przedmiotowa pożyczka została spłacona w całości, mimo ciężącego na niej obowiązku wynikającego z treści art. 6 k.c.

Według Sądu, sposób postępowania pozwanej, osoby wykształconej, prowadzącej działalność gospodarczą i to w zakresie usług finansowych, która podpisuje umowę, kwituje odbiór gotówki od powódki, bez jak twierdzi podstawowych informacji dotyczących wysokości zadłużenia, bez rzeczywistego odbioru gotówki, pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i zawodowym sądu.

Nie bez znaczenia – zdaniem Sądu – dla oceny zeznań pozwanej w tym zakresie pozostaje fakt, iż treść umowy pożyczki została sporządzona i przyniesiona do powódki przez samą pozwaną. Treść deklaracji wekslowej została także wypełniona przez pozwaną własnoręcznie i podpisana przez nią.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. S. co do faktu, że pozwana nie zaciągnęła pożyczki u powódki. Świadek nie był przy podpisywaniu umowy i de facto nie znał okoliczności zawierania tej umowy, gdyż przy jej podpisywaniu uczestniczyły tylko obie strony. Świadek twierdził także, że o przedmiotowej umowie dowiedział się od żony w 2015r., a pożyczka była w części spłacana w 2014r, co wynika z pokwitowań wpłat poszczególnych rat pokwitowanych przez powódkę. Podniesiono, iż pozwana sama zeznała, że spłat pożyczek dokonywał jej mąż w gotówce.

Sąd, powołując się na art. 245 k.p.c. i 253 k.p.c. stwierdził, że pozwana w toku procesu, nie wykazała, aby podpisany przez nią dokument zatytułowany „umowa pożyczki gotówkowej” z dnia 11 lutego 2014 r., zawierał treści niezgodne ze stanem faktycznym

– nie udowodniła, aby istotnie dokument został podpisany przez nią w innej, niż data wynikająca z jego treści, bądź też aby w chwili podpisywania dokumentu nie mogła w sposób świadomy i swobodny złożyć rodzącego skutki prawne oświadczenia woli.

Podniesiono także, że zeznania pozwanej i świadka M. S. (1) pozostają w sprzeczności z przedstawionym dokumentem prywatnym - umową pożyczki. Pozwana nie podjęła też żadnych czynności zmierzających do uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy, w oparciu treść art. 10 ustawy z 28.04.1936 r. - prawo wekslowe omówił problematykę prawną weksla niepełnego w chwili wystawienia, określanym powszechnie jako weksel in blanco stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie weksel został podpisany przez pozwaną jako zabezpieczenie spłaty zawartej przez nią z powódką umowy pożyczki.

Następnie Sąd wskazał – w oparciu o orzecznictwo za zobowiązanie wekslowe, kwestię uzupełnienia weksla oraz odniósł się do deklaracji wekslowej stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie deklaracja wekslowa została sporządzona w formie pisemnej. Zgodnie z jej treścią G. A. miała prawo wypełnić weksel do kwoty 140.000 zł w każdym czasie w razie zwłoki w zapłacie wraz z ustawowymi odsetkami oraz uwzględnieniem pokrycia wszystkich strat i kosztów związanych ze ściąganiem pieniędzy w przypadku niewywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Ponadto miała prawo opatrzyć weksel datą płatności według własnego uznania.

Przytaczając treść art. 38 prawa wekslowego Sąd wskazał, że G. A. przedstawiła pozwanej przedmiotowy weksel do zapłaty w sposób przewidziany prawem. W wezwaniu do wykupu weksla powódka określiła, że weksel znajduje w jej miejscu zamieszkania i wskazała swój adres.

Powódka, w ocenie Sądu, załączonymi do pozwu dokumentami wykazała istnienie i wysokość dochodzonej wierzytelności, a także prawidłowość wypełnienia weksla zgodnie z deklaracją wekslową. W ocenie Sądu zarzut pozwanej co do braku podstaw wypełnienia weksla jest chybiony, gdyż bezspornym jest, iż pozwana zawarła umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. Przedmiotem umowy była kwota 150.612 zł. Pozwana w §1 umowy oświadczyła, że powyższą kwotę otrzymała. Umowa pożyczki zawarta między stronami jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Zwrócono też uwagę, że pozwana powoływała się na to, że powódka wykorzystwała, jej przymusowe położenie, gdyż miała wiedzę, że pozwana nie dysponuje wystarczającą ilością środków finansowych na prowadzenie swojej działalności gospodarczej.

Nie sprecyzowała, w złożonych zarzutach od nakazu zapłaty, okoliczności świadczących o wykorzystaniu przez powódkę jej przymusowego położenia. Fakt chęci prowadzenia działalności gospodarczej, powiększania firmy bez wystarczających środków, zdaniem sądu, sam w sobie, nie świadczy o tym, że powódka wykorzystwała sytuację w jakiej pozwana się znajdowała. Pozwana, jak i jej mąż w swoich zeznaniach podkreślali bowiem, że powódka „chciała inwestować, zarobić na pożyczkach” .

Sąd wskazał, że pozwana podnosiła także, że podpisała umowę pożyczki, gdyż między nią a mężem w tym czasie stosunki nie układały się najlepiej i w związku z tym nie miała świadomości, że poprzednio zaciągane pożyczki przez nią i działającego, jako jej pełnomocnika – męża, zostały już spłacone. Pozwana sama jednak przyznała, że praktyką było niszczenie wszystkich dokumentów związanych z zaciąganiem pożyczkami od powódki tj. umów, weksli i deklaracji wekslowych, dowodów zapłaty, po tym kiedy pożyczki zostały już spłacone. Co więcej każda ze stron była w posiadaniu zawartych w formie pisemnej umów, a pozwana w toku procesu nie dysponowała żadną wcześniej, zawartą z powódką umową, gdyż zostały one zniszczone, jako spłacone. Tłumaczenie pozwanej nawet w świetle jej zeznań zdaniem sądu jest więc w tym mało przekonujące, a wręcz nielogiczne.

Podkreślenia – zdaniem Sądu – wymagało, że pozwana dokonała częściowej spłaty przedmiotowej pożyczki uiszczając 5 rat po 1516 zł (łącznie 7580 zł), odpowiednio w marcu, kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 2014r. Nadto, w piśmie z dnia 16.03.2015r. po otrzymaniu od powódki pisma z dnia 26.02.2015r. o rozwiązaniu umowy pożyczki i wezwaniu do wykupu weksla, w żaden sposób nie kwestionowała ani faktu zawarcia tej umowy pożyczki, ani otrzymania środków pieniężnych od powódki w ramach tej umowy, czy też faktu, że pożyczka została już spłacona w całości. Podniosła jedynie zarzut, że wezwanie do wykupu weksla jest przedwczesne, gdyż umowa została przedłużona zgodnie z § 7 na okres kolejnych 6 miesięcy. Zarzuty dotyczące spłacenia pożyczki, wykorzystania jej przymusowego położenia, brak świadomości, że mąż spłacił pożyczki, szczegółowo opisane powyżej, pozwana podniosła po raz pierwszy dopiero po otrzymaniu nakazu zapłaty.

Reasumując Sąd przyjął, że strony zawarły ważną umowę pożyczki, która została spłacona przez pozwaną w kwocie 7580 zł, a zatem do spłaty pozostała kwota 143.032 zł.

Wskazano, że umowa pożyczki została zawarta na okres 7 miesięcy, a więc do 11.09.2014r. Nawet przyjmując, że rację ma pozwana twierdząc, że powódka rozwiązała umowę pożyczki wbrew zapisowi § 7 umowy, stanowiącym, że w przypadku niepoinformowania pożyczkobiorcy przez powódkę na 60 dni przed terminem zapadalności pożyczki, umowa zostaje przedłużona na okres 6 miesięcy tj. do 11 marca 2015r. Po upływie tego okresu niespłacona część pożyczki stała się wymagalna, co niewątpliwie ma znaczenia dla okresu od którego powódka ma prawo żądać ewentualnych odsetek za opóźnienie.

Skoro zatem powódka wypełniła weksel 9 marca 2015r i wezwała dłużniczkę do wykupu weksla in blanco do 27 marca 2015r. i wezwanie to pozwana odebrała 10 marca 2015r. (czego nie kwestionowała) lecz w terminie określonym przez powódkę nie wpłaciła żadnej kwoty na poczet tego zadłużenia, to zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki stało się wymagalne 13 marca 2015r.

Powódka, zdaniem Sądu, miała prawo do naliczenia odsetek za opóźnienie za okres |od 28 marca 2015r., gdyż w wezwaniu określiła termin wykupu weksla, który jest równoznaczny z wezwaniem do zapłaty należności wynikającej z umowy pożyczki, na dzień 27 marca 2015r.

W ocenie Sądu nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym po rozpoznaniu zarzutów należało utrzymać w mocy na podstawie art. 496 k.p.c. – uznając, iż powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie, zaś zarzuty przeciwko nakazowi zapłaty okazały się nieskuteczne.

**Apelację** od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a polegające na uznaniu za wiarygodne twierdzeń jedynie powódki, przy jednoczesnym uznaniu za niewiarygodne zeznań pozwanej

i M. S. (1) oraz uznaniu za nieistotne zeznań J. B. (2), W. B., A. M., M. M. i W. K., co do faktu,

iż dochodzona pozwem kwota 140.000,00 zł nigdy nie trafiła do rąk K. S.

i została już powódce wcześniej przez K. S. zapłacona i to nawet w kwocie znacznie ją przewyższającej oraz pominięcie dowodu z jedynie w pełni obiektywnego dokumentu w postaci informacji z (...) Bank (...) S.A., następcy prawnego (...)

S.A., z której jednoznacznie wynika, iż w okresie udzielania rzekomej pożyczki

nie odnotowano żadnych operacji na koncie bankowym powódki, podczas gdy twierdziła ona, że pieniądze na nią częściowo wypłaciła właśnie z tego Banku, co winno skutkować oddaleniem powództwa w całości,

- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c.,

art. 232 k.p.c. i art. 493 § 1 k.p.c., które miały istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez nie dopuszczenie dowodów z dokumentów dotyczących postępowań toczących się pomiędzy K. S., a jej mężem przed Sądem Rejonowym w Płocku III Wydział Rodzinny i Nieletnich na okoliczność nieporozumień i konfliktów pomiędzy nimi

oraz czasowego rozstania, czego skutkiem było to, iż M. S. (1) nie informował żony o zaciąganiu i spłacie zobowiązań na rzecz powódki, podczas gdy stanowisko powódki kwestionujące te okoliczności, a wyrażone dopiero na ostatniej rozprawie przed wydaniem skarżonego wyroku, wymaga uwzględnienia tychże dowodów przez Sąd i nie powodowało to zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a w efekcie skutkowało niezasadnym utrzymaniem w mocy w całości wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 2 grudnia 2015 r. w sprawie I Nc 177/15 i oddalenie powództwa, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji

do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, zaś kontrola instancyjna nie wykazała nieprawidłowości, które uzasadniałyby zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez stronę skarżącą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wskazać należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści 328 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych

w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy

i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej – wyższej instancji i skarżącemu – na weryfikację dokonanej oceny

w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte

– przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł

i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2000 r., V CKN 94/00, L.).

Zatem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącej wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art.

233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności

i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy, oceniając zarzuty zawarte w apelacji skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym, należy stwierdzić, że apelująca poza przedstawieniem własnej wersji wydarzeń, nie popartej żadnym dowodem i prostym zaprzeczeniem braku zobowiązania z uwagi na spłatę zadłużenia przez jej męża, nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ani też nie zakwestionowała skutecznie ustaleń sądu i dokonanej przez niego oceny dowodów.

Sąd Okręgowy wbrew zarzutom skarżącej ustalając kwestionowany stan faktyczny oparł się nie tylko na twierdzeniach powódki, ale także na treści umowy, deklaracji wekslowej, okoliczności sporządzenia tych dokumentów i na dotychczasowym sposobie rozliczania się stron z zaciągniętych pożyczek. To w oparciu o zeznania pozwanej i jej męża Sąd pierwszej instancji ustalił, że po każdej spłacie pożyczki przez pozwaną wszelkie dokumenty związane z jej udzieleniem i spłata były przez nich samych niszczone, w obecności powódki. Tłumaczenie zatem apelującej, że zawarła umowę pożyczki ponieważ pozostawała w błędzie do wysokości zadłużenia jest nie tylko niewiarygodne, ale też nielogiczne. Poza tym przyjmując nawet za prawdziwe jej twierdzenia, że przez pewien okres czasu pozostawała z mężem w separacji i były między nimi nieporozumienia, to już tylko z porównania daty zawarcia kwestionowanej umowy – 11 lutego 2014 r. z datą odwołania pełnomocnictwa - październik 2014 r., wynika, że w czasie zawierania umowy małżonkowie ze sobą współpracowali, więc nie było przeszkód w komunikacji. Sam fakt uprzedniego zawarcia umów pożyczek też nie był przez powódkę, ani Sąd kwestionowany, ale uległy one rozliczeniu, co wynika z zeznań obu stron. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy pominął zeznania świadków J. W. B., A. M., M. M., ponieważ nie mieli oni żądanej

wiedzy dotyczącej zawarcia i wykonania umowy z 11 lutego 2014 r. , a fakt spłacania wczesniej udzielonych pożyczek przez pozwaną na rzecz powódki został przez samą powódkę przyznany.

Dla prawidłowości poczynionych ustaleń nie ma znaczenia, że w dacie zawierania umowy na koncie bankowym powódki nie odnotowano żadnej operacji, ponieważ dla ważności i skuteczności umowy nie ma to żadnego znaczenia. Sąd oceniał nie poszczególne czynności ale całokształt stosunków między stronami i zachowanie pozwanej po zawarciu umowy, to jest pozostawanie w wieloletnich kontaktach biznesowych, sposobu rozliczania wykonanych umów, początkowe wykonywanie zawartej umowy poprzez spłatę ustalonych rat oraz niekwestionowanie swego zadłużenia przez pozwaną po wezwaniu do zapłaty. Złożenie oświadczenia przez pozwaną w umowie, że pożyczoną kwotę otrzymała, powoduje, że to ona musiała udowodnić, że pożyczkę spłaciła lub, że umowa była nieważna z powodu wady oświadczenia woli. Żadnej z tych okoliczności nie wykazała.

Nie są też skuteczne zarzuty dotyczące naruszenia art. 217 k.p.c., 227 k.p.c. i 232 k.p.c. polegające na odmowie dopuszczenia dowodów z dokumentów z postępowań sądowych, które toczyły się pomiędzy małżonkami S., a dotyczyły nieporozumień rodzinnych.

Z treści przepisu art. 217 § 3 k.p.c. jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki sądu w tym zakresie nie obejmują zatem, jak zdaje się uważać apelująca powinnosci, uwzględnienia wszelkich wniosków dowodowych na okoliczności co do zasady wpisujące się w podstawę faktyczną obrony pozwanej. Cezurę czasową w realizacji tego obowiązku stanowi bowiem uzyskanie przez sąd przekonania, że okoliczności takie zostały już dostatecznie wyjaśnione. W niniejszej sprawie jest zaś tak, że dokumenty, na które powołuje się pozwana dotyczyły nieporozumień rodzinnych pomiędzy małżonkami S.. Okoliczność ta nie pozostaje zaś w jakimkolwiek związku z prawotwórczą i faktyczną podstawą dochodzonego roszczenia. Jak już podniesiono wyżej nawet gdyby takie nieporozumienia istniały, to jednym dowodem mogącym obalić ustalenia Sądu było przedłożenie pokwitowań na spłatę pożyczki, czego nie uczyniono. Trafnie też Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wersja pozwanej o „wprowadzaniu jej w błąd przez powódkę” została podniesiona dopiero w odpowiedzi na zarzuty.

Podsumowując należy stwierdzić, że zarzuty apelującej stanowią tylko polemikę z trafnymi ustaleniami i wnioskami Sądu pierwszej instancji.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, weksel został wypełniony prawidłowo, zgodnie z deklaracją wekslową.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej, jako całkowicie bezzasadną.